

**Zbigniew Palski, *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957*, Warszawa 2016**

Przemiany ustrojowe w Polsce po 1990 r. umożliwiły historykom sukcesywny dostęp do akt wytworzonych przez komunistyczny aparat represji z okresu tzw. Polski Ludowej. Skutkiem tego było ukazanie się publikacji naukowych przedstawiających w innym niż dotychczas świetle działalność komunistycznych organów bezpieczeństwa publicznego z lat 1944–1989.

Monografia autorstwa dr. Zbigniewa Palskiego wpisuje się w ten nurt, będąc jednocześnie wynikiem jego długoletnich badań nad komunistyczną formacją, która w założeniu jej twórców miała być kontrwywiadem, ale faktycznie należy przypisać jej rolę policyjno-represyjną. Warto zaznaczyć, że badania naukowe, jakie prowadził Palski już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, miały w tym zakresie charakter prekursorski i do dziś stanowią wartościowy materiał badawczy, na który wielokrotnie powoływali się zajmujący się dziejami komunistycznego kontrwywiadu wojskowego autorzy, w tym piszący te słowa. Badania na tej płaszczyźnie są o tyle trudne, iż – jak zaznacza w swoim tekście Palski – około 85 proc. materiałów źródłowych na przełomie lat 1989 i 1990 zostało zniszczonych przez byłego oficera i ostatniego szefa wojskowej bezpieki gen. Edmunda Bułę.

Palski w swojej najnowszej monografii przyjmuje hipotezę, którą bez większego problemu udowadnia na łamach książki: informacja Wojska Polskiego w latach 1943–1957 nie była kontrwywiadem w ścisłym znaczeniu tego pojęcia. Autor radykalizuje swoje wcześniejsze ustalenia, określając ją mianem organizacji terrorystyczno-policyjnej. Pierwszy człon tego określenia nie jest może zbyt fortunny, ale analizując działalność tej służby, szczególnie na tle czynności śledczych, trudno zanegować wszechobecny terror psychiczny i fizyczny, jaki był aksjomatem jej działań śledczych i operacyjnych.

Autor książki stawia pytania, jaka była struktura i zadania organów informacji WP, jacy ludzie byli realizatorami represji, jakimi sposobami je realizowano, jakie były zakres i formy represji w Wojsku Polskim, kto w tej służbie był szczególnie odpowiedzialny za bezprawne działania, i zaznacza, że tym pytaniom podporządkowany jest cały układ monografii opracowanej w ujęciu problemowo-chronologicznym.

Rozdział pierwszy poświęcony jest strukturze organizacyjnej centralnych i terenowych organów informacji WP, ze szczególnym scharakteryzowaniem powstania, przekształceń i zadań „centrali”, tj. Głównego Zarządu Informacji WP. Drugi rozdział prezentuje kadry tej służby. Rozdział trzeci zawiera analizy pracy operacyjnej organów informacji WP, czwarty natomiast charakteryzuje represyjny charakter jej

działania oraz osoby ponoszące za to odpowiedzialność. Praca została wzbogacona o aneksy zawierające obsadę personalną i załączniki prezentujące podstawowe akty normujące jej działalność.

W rozdziale pierwszym Palski szczegółowo przedstawił genezę powstania informacji wojskowej, wskazując na uwarunkowania, jakie towarzyszyły temu procesowi na ziemiach ZSRR – szczególnie dobór jej kadr wywodzących się z Armii Czerwonej, co miało dominujący wpływ na działalność tej służby. W rozdziale tym ukazany został proces rozbudowy i modyfikacji GZI WP oraz jego agend terenowych, tzw. okręgowych zarządów informacji oraz innych szczebli przypisanych do poszczególnych jednostek taktycznych czy rodzajów wojsk. System ten w praktyce tworzył – jak zauważa Palski – trójstopniową organizację z GZI WP na szczycie, przy okręgach wojskowych oraz na samym dole przy jednostkach wojskowych. System ten miał koordynować tzw. pracę obiektową, którą Palski ocenia jako bierną, nastawioną na penetrację wszelkich przejawów życia w wojsku. Ta część monografii opisuje uplasowanie tej służby w strukturach WP, eksperymenty łączenia cywilnych i wojskowych organów wynikające z bieżącego zapotrzebowania władzy komunistycznej w kraju. Szczegółowo zostały opisane zadania i uprawnienia organów informacji WP na wszystkich szczeblach.

Rozdział drugi dotyczy liczebności i kadry oficerskiej organów informacji WP. Na uwagę zasługują precyzyjnie wyliczenia stanów kadrowych tej służby i zmiany w tym zakresie, jakie towarzyszyły jej działalności w latach 1943–1957. Z badań Polskiego wynika, że największy przyrost kadr informacji wojskowej nastąpił w latach 1950–1953. W tym rozdziale wyeksponowana została rola w tej formacji oficerów Armii Czerwonej wywodzących się z kontrwywiadu „Smiersz”.

Ustalenia Palskiego w tym temacie potwierdza inny badacz działalności informacji WP – Władysław Tkaczew, który twierdzi, że analizując dyrektywy, rozkazy i zarządzenia centralnych organów informacji WP z lat 1943–1948, trudno nie odnieść wrażenia, iż w służbie tej dominowała atmosfera zagrożenia i panował nastrój „oblężonej twierdzy”. W pierwszych latach istnienia tych organów było to w pewnym stopniu zrozumiałe, ponieważ zdecydowana większość oficerów, a w szczególności szefów różnych szczebli, wywodziła się z kontrwywiadu „Smiersz”. Mogli więc czuć się oni jak w obcym kraju, tak też zresztą faktycznie było<sup>1</sup>.

Wyłaniający się z rozdziału drugiego obraz żołnierza wojskowej bezpieki narysowany przez Palskiego jest ponury, tak jak cała informacja WP. Według niego przeciętny oficer informacji był człowiekiem stosunkowo młodym, liczącym około dwadzieścia pięć lat, o niskim wykształceniu ogólnym, pochodzeniu chłopskim lub robotniczym, z nędznym przygotowaniem zawodowym wyniesionym z około roczne-

---

<sup>1</sup> W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 81.

go kursu w Oficerskiej Szkole Informacji WP, gdzie wpajano mu przede wszystkim przekonanie o nieomyślności i wszechwładzy tej służby.

Wcześniejsze badania Palskiego w tym zakresie doprowadziły go do hipotezy, iż oficerowie informacji WP byli poddawani bezwzględnej indoktrynacji politycznej. Cechowała ich nienawiść do „wroga klasowego” – własne zdanie na temat ewentualnej winy aresztowanego zastępował aksjomat nieomyślności tej służby, dlatego każdy, kto został aresztowany, musiał być winny, gdyż inaczej nie zostałby aresztowany<sup>2</sup>. W rozdziale tym na uwagę zasługuje też opisany przez Palskiego Wydział Specjalny GZI WP, zajmujący się wewnętrznym rozpracowaniem kadr informacji, który wobec jej oficerów stosował metody terroru psychicznego i fizycznego podobne do tych, jakimi ta służba posługiwała się w odniesieniu do przeciwników ochranianej przez nią władzy.

Rozdział trzeci poświęcony został pracy operacyjnej organów informacji WP. Autor charakteryzuje metody i formy czynności operacyjno-rozpoznawczych, rodzaje prowadzonej dokumentacji, jej „jakość” i zadania agentury. To ostatnie jest szczególnie interesujące, gdyż ukazuje stopień i skutki infiltracji Wojska Polskiego przez tajne źródła. Należy zgodzić się z Palskim, że efekty pracy operacyjnej z punktu widzenia kontrwywiadowczego były mizerne, ale generowały wszechobecny strach towarzyszący działaniu organów informacji. Autor przedstawia też zarządzenia i dyrektywy szefa GZI WP w zakresie pracy operacyjnej czy tzw. bazy operacyjnej (osoby do zainteresowania operacyjnego).

Poziom pracy operacyjnej informacji wojskowej był bardzo niski, co potwierdzali nawet oficerowie zajmujący w niej kierownicze stanowiska. Autor zaznacza, że efekty pracy operacyjnej można by uznać za groteskowe, gdyby nie fakt, iż działalność tej służby dla wielu osób kończyła się tragicznie.

Informacja WP zmuszona była udowadniać zasadność swojego bytu. Jeżeli nie była w stanie zidentyfikować prawdziwego wroga, tworzono *ad hoc* przeciwników wymaganych. Z dokumentacji pozostawionej przez organa informacji można by domniemywać, że ówczesna Polska była nasycona szpiegami w nieprawdopodobnym wymiarze. Ten satyryczny obraz miał jednak drugie oblicze, gdyż za takimi spostrzeżeniami kryła się tragedia setek osób zatrzymanych, torturowanych i zamordowanych w kazamatach opisywanej służby.

W rozdziale czwartym Palski analizuje rolę informacji wojskowej w systemie represji wobec Wojska Polskiego. Rozdział zaczyna się od przedstawienia przepisów prawnych wytworzonych w powojennej Polsce w celu legitymowania uzurpatorskiej władzy i oddziaływania m.in. na Wojsko Polskie. Zadania te realizowały organa informacji WP. Przedstawione zostały też zasady i zakres współpracy oraz płaszczyzny rywalizacji wojskowej bezpieczeństwa z cywilnym aparatem represji. Z tekstu wyłania się

---

<sup>2</sup> A. Marcinkowski, Z. Palski, *Ofiary stalinowskich represji w Wojsku Polskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1990, nr 1–2, s. 173.

jednak obraz dominacji struktur cywilnych MBP nad informacją WP. Pomimo wspólnej walki z wrogiem „demokracji ludowej” cywilne i wojskowe służby bezpieczeństwa walczyły o strefy wpływów i uznanie ówczesnych decydentów politycznych. Dla zorientowanych jest tu jeden ciekawy element – pierwsza próba scalenia wojskowych i cywilnych służb w ramach KdsBP, co oznaczało częściowe wyłączenie struktur informacji WP z podległości MON.

Kolejnym wątkiem w tym rozdziale jest współpraca i oddziaływanie informacji WP na organa prokuratury i sądownictwa wojskowego. Temat istotny, gdyż z tekstu Palskiego wynika całkowity prymat informacji nad wojskowym wymiarem sprawiedliwości. W dużej części rozdział ten poświęcony został opisowi pracy śledczej organów informacji WP, ofiar śledztw prowadzonych przez tę służbę i osób, które ponoszą odpowiedzialność za wynaturzenia i bezprawie. Niepotrzebnie w tym miejscu Palski porównuje informację WP do inkwizycji. Ocena działalności instytucji śledczo-sądowniczej Kościoła katolickiego i średniowieczne uwarunkowania jej funkcjonowania to zadania raczej dla mediewistów. Jest to akapit niefortunny i należy postrzegać go jako nieporozumienie. Trzeba zgodzić się natomiast z tezą, że w działalności informacji WP widoczny był prymat pracy śledczej nad operacyjną – znawcy działań prawdziwego kontrwywiadu zaakceptują tezę, iż kończenie pewnych etapów pracy operacyjnej czynnościami śledczymi jest porażką.

W pracy informacji WP sukcesem i jednocześnie dowodem było przyznanie się oskarżonego do winy. Dlaczego podsądni przyznawali się do winy? Palski przedstawia to dokładnie, ilustrując wywody przykładami konkretnych śledztw prowadzonych przez organa informacji. Czytelnik może dowiedzieć się też, w jaki sposób władza ludowa rozliczyła osoby odpowiedzialne za bestialstwo w informacji WP w okresie „odwilży”. Procesy jej prominentów były tak naprawdę fikcją, a w późniejszych latach władze komunistyczne ponownie przywracały ich do „łask”, chociażby poprzez awanse na wyższe stopnie wojskowe.

Opracowanie recenzowanej monografii poprzedziła rzetelna kwerenda prowadzona przez Autora od 1989 r. w zasobach archiwalnych Szefostwa WSW w Warszawie, Centralnym Ośrodku Szkolenia WSW w Mińsku Mazowieckim, a następnie w IPN. Biorąc pod uwagę bezpowrotną utratę wielu istotnych dokumentów źródłowych wytworzonych przez organa informacji WP, co czym wspomniano powyżej, dobór materiałów źródłowych i opracowań należy usnać za poprawny. Język tekstu i warsztat naukowy Autora nie budzi zastrzeżeń. Praca napisana jest w sposób przejrzysty dla czytelnika, który na podstawie jej lektury posiędzie niezbędną wiedzę o działalności informacji WP.

Analiza treści zawartych w monografii Palskiego w pełni umożliwia udzielenie odpowiedzi na pytania zadane we wstępie do książki. Badania, jakie przeprowadził nad działalnością informacji WP, uzasadniają zanegowanie jej kontrwywiadowczego charakteru i wskazanie na represyjną rolę, jaką odegrała w dziejach Wojska Polskiego w latach 1943–1957.

Wątpliwe wydaje się, aby na podstawie analizy materiałów pozostałych po GZI WP można było w sposób jednoznaczny sformułować tezę, iż była to „służba specjalna” we właściwym rozumieniu tej definicji. Raczej ma niewątpliwie inny badacz jej działalności – Piotr Semków, który twierdzi, że w materiałach pozostałych po informacji WP nie można natrafić na żadne ślady, które wskazywałyby na podejmowanie przez nią działań przeciwko agenturze obcych wywiadów, czyli agenturze faktycznej, a nie rzekomej. Oznaczałoby to, że organa kontrwywiadu wojskowego nie prowadziły operacji przeciwko wywiadam państw obcych, koncentrując się na walce wewnętrznej<sup>3</sup>.

Po latach o organach informacji WP Jakub Berman powiedział, że „tam nagromadziła się masa rozmaitych bzdur większych niż w bezpieczeństwie”, co potwierdzają również opinie współpracujących z nim wtedy wysokich funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>4</sup>. Ta dosadna ocena działalności informacji WP nie zamyka jednak drogi do dalszych badań nad jej działalnością, np. nad relacjami informacji z pionem polityczno-wychowawczym WP, co w pracy Palskiego zostało potraktowane nieco powierzchownie. Wartościowe materiały umożliwiające ocenę działalności informacji WP wytworzone zostały przez Biuro Studiów GZI WP i warto je uwzględnić w kwerendzie. Tego elementu w monografii Palskiego również zabrakło. Nie umniejsza to jednak walorów naukowych opracowania, lecz skłania do dalszych dociekliwych badań w ramach istniejących możliwości źródłowych.

---

<sup>3</sup> P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945–1957*, Warszawa 2006, s. 84.

<sup>4</sup> Z. Kozik, *Stalinowski system represji w Polsce 1948–1955*, Piotrków Trybunalski 2000, s. 136.